

Prof. Andrzej Romanowski

Stomma, czyli mądrość
zwycięzonych

Małgorzata Żuber-Zielicz

Wielka ucieczka nauczycieli

Skazani na dwutlenek węgla

Jeziora pogrodzone płotami



GORBACZOW A SPRAWA POLSKA

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311201



Jesienne Targi Książki

15-18 września 2022

Arkady Kubickiego oraz Ogrody
Zamku Królewskiego
Warszawa



Organizator



Mecenas wydarzenia



sprzyjamy wyobraźni



PREZYDENT
MIASTA STOLECZNEGO
WARSZAWY

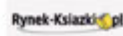
Patronat honorowy



Współpraca redakcyjna



Patronat medialny





Zastępuje na pomnik

„Michaił, Michaił, ty postroisz nowyj mir”, śpiewał Andrzej Rosiewicz w czasie kilkudniowej wizyty Gorbaczowa w Polsce. Moje pokolenie pamięta entuzjazm Polaków, który towarzyszył rosyjskiemu przywódcy w lipcu 1988 r. Na każdym kroku. Trzydzieści kilka lat temu zobaczyliśmy polityka skrojonego jak na dzisiejsze czasy. Charyzmatycznego. Zachowującego się w sposób bardzo naturalny. Człowieka budzącego sympatię. I, używając obecnego języka, polityka mającego niezwykle talent medialny.

A do tego pełniącego funkcję sekretarza generalnego KPZR. Takiego genseka jeszcze w ZSRR nie było. Wyróżniał się tak bardzo, że świat ogarnęła gorbimania. Mimo że konkurencję miał nielichą. Zawodowego aktora Reagana, Mitterranda, Thatcher i Kohla.

Żyjemy w czasach, gdy w polityce najważniejszy jest obraz. Umiejętność czarowania widzów. Gorbaczow to miał. Ale na szczęście miał też dużo, dużo więcej. Był mężem stanu w całym tego słowa znaczeniu. Zmienił świat tak bardzo, że do dziś wielu odcina kupony od tego, co zaczął. A najważniejsze w tym, co dla świata zrobił, było moim zdaniem zastopowanie wyścigu zbrojeń. Ludzkość dostała szansę, by miliardy dolarów trafiły na mądrzejsze cele. Długo to, niestety, nie trwało. Zaczął się nowy, obłądny wyścig. Z naszym udziałem. Polska planuje wydać na broń ponad 500 mld zł.

Za sprawą Gorbaczowa zmienił się cały świat. Dla nas oczywiście ważne jest to, co stało się z Polską. Gorbaczow otworzył nam okienko historii. I na szczęście miał wtedy kto z tego skorzystać. W takich przełomowych momentach liczą się mądrość polityków i roztropność narodów. U nas gen. Jaruzelski jako główny architekt zmian potrafił wykorzystać szansę, jaka pojawiła się na Wschodzie. Mogliśmy poprzez Okrągły Stół odmienić Polskę, bo liderzy ówczesnej opozycji i Kościoła, za oczywistą aprobatą papieża Jana Pawła II, zagrali wspólnie. I skutecznie. Krótki moment narodowej mądrości później już się nie powtórzył. Czy bez Gorbaczowa byłyby możliwe Okrągły Stół, zjednoczenie Niemiec, zmiany w Europie Środkowo-Wschodniej?

Moim zdaniem wschodnie imperium mogło jeszcze trwać i trwać. Z tymi wszystkimi problemami, które Gorbaczow chciał reformować, na czym politycznie poległ.

Reakcja prawicowych polityków i większości mediów w Polsce po śmierci Gorbaczowa pokazuje, jak trudno liczyć nie tylko na sprawiedliwą ocenę, ale nawet na zrozumienie, że jemu zawdzięczają to, że mogą pleść te swoje brednie.

Historia znowu zatoczy koło i przyjdą takie czasy, że Gorbaczow będzie miał w Polsce pomniki i place.

BAKOWSKI



**PREZENT
DLA CZYTELNIKÓW!**

**e-booki PRZEGLĄDU
już od 9,90 zł**



**czytasz TANIEJ
wiesz WIĘCEJ**

**PRZEDŁUŻAMY PROMOCJĘ
DO 30 WRZEŚNIA**

Zamów na sklep.tygodnikprzeгляд.pl

W NUMERZE

SYLWETKI

- 8 Gorbaczow a sprawa polska**
Jak budowano wspólny europejski dom

KRAJ

- 13 Na pełnym gazie**
Do czego potrzebujemy dwutlenku węgla
- 16 Wolność, Tomku, w swoim domku,**
czyli uwiecznione jezioro
- 20 Ile dywizji ma Warszawa?**
To USA wymusiły rezygnację
Macierewicza

OPINIE

- 23 Paweł Dybicz**
Deklaracje guzik warte
- 24 Piotr Kimla**
„Silni, zwarci, gotowi”,
czyli zbiorowe otumanienie Polaków
- 26 Małgorzata Żuber-Zielicz**
Komu i dlaczego zagrozi prof. Wakat
- 38 Andrzej Romanowski**
Mądrość zwyciężonych

ZAGRANICA

- 30 Rok w Islamskim Emiracie Afganistanu**
– rozmowa z Jagodą Grondecką
- 34 Republika wiecznego kryzysu**
Problemy Argentyny

HISTORIA

- 44 Pod młotek pójdzie wszystko**
Wspomnienia ze zjazdu Solidarności

ZDROWIE

- 46 Depresja w masce**
– rozmowa z dr. Piotrem Toczyskim

OBSERWACJE

- 49 Ciało**
Sprzątanie po zmarłym

KULTURA

- 52 Garnitur gości**
Bywalczy Domu Literatów na Krupniczej
- 56 Kulturalia**
- 66 Ziemia**

ZWIERZĘTA

- 58 Zagrożone i chronione zdobią ścianę**
Zabijanie dla trofeów

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Zasluguje na pomnik
- 19 Roman Kurkiewicz**
Ukraińska podręcznikowa doktryna szoku
- 37 Tomasz Jastrun**
Otwarte i zamknięte głowy
- 43 Wojciech Kuczok**
Nowa męskość, nowe ławki
- 55 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Kawa z dna

30

ZAGRANICA

ROK W ISLAMSKIM EMIRACIE AFGANISTANU

– rozmowa
z Jagodą Grondecką

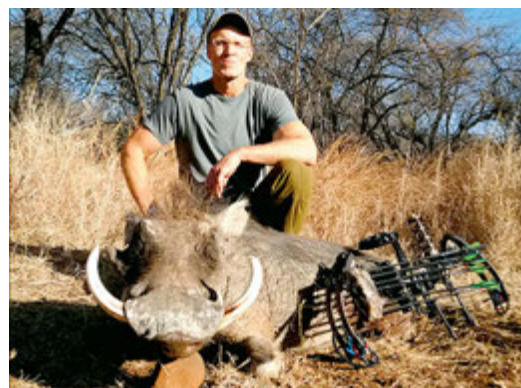


46

ZDROWIE

DEPRESJA W MASCE

– rozmowa
z dr. Piotrem Toczyskim



58

ZWIERZĘTA

ZAGROŻONE I CHRONIONE ZDOBIĄ ŚCIANĘ

Zabijanie dla trofeów

Projekt okładki: Ed Mund

FOT. WOJTEK ŁASKI/EAST NEWS



✉ Czego życzyć nauczycielom i uczniom w rozpoczynającym się roku szkolnym?

Niech każdy uczeń czuje się jak u siebie, żeby miał swobodę i świadomość, że jest ważny. Nie tworzymy tego społecznego getta, które zaplanował Przemysław Czarnek. Nauczycielom życzę godnej płacy i ministra, który będzie swoje stanowisko sprawował, a nie zajmował – człowieka kompetentnego i samodzielnego, z otwartą głową i z klasą, a nie z partią i Kościołem u boku. Życzę też odwagi i umiejętności stworzenia takiego miejsca, bo to nauczyciele z uczniami i rodzicami wspólnie tworzą szkoły. Niech więc będą partnerami i przewodnikami. Wychowawcom życzę efektywnego wykorzystania godzin wychowawczych poświęconych edukacji antydyskryminacyjnej i ochronie praw mniejszości, partycypacji obywateli, pedagogice krytycznej. A dyrektorom życzę powodzenia w podejmowaniu odważnych decyzji w obliczu zmian w roku szkolnym. Wszystkim życzę więc szkoły bez: polityki, partyjnych wpływów, homofobii i fanatyzmu religijnego.

Beata Molik, nauczycielka i dyrektorka jednej ze stołecznych szkół dla cudzoziemców

Uczniom życzę wyrozumiałych nauczycieli i braku przymusu korzystania z podręcznika pana Roszkowskiego. Uczniowie powinni też dbać o swoje zdrowie psychiczne. Nauczycielom życzę wyższych płac i dużo cierpliwości do wytycznych z Ministerstwa Edukacji, a najlepiej braku nacisków z jego strony.

Maciej Rauhut, uczeń, 16-letni aktywista z Krapkovic

Życzyć trzeba przede wszystkim nauki i roku szkolnego pomyslnych dla obu stron – siły, pasji i powołania nauczycielom,

aby mogli rzetelnie nauczać młode pokolenie, a ponadto – przestrzegania prawa, dbania o prawa ucznia, które dla nauczycieli powinny być tak samo ważne jak dla uczniów. Uczeń traktowany sprawiedliwie będzie mógł się spokojnie rozwijać. Uczniom trzeba życzyć wytrwałości, aby nie podporządkowywali się kategoriycznie szkole i nauczycielom, a żeby rozwijali się i uczyli, byli ciekawi oraz aby tę ciekawość wykorzystywali.

Obu stronom trzeba życzyć wytrwałości w stosunku do działań niektórych organów, nauczycielom rzetelnego doboru podręczników, a uczniom sprawdzania i udoskonalania swojej wiedzy, a także nietraktowania wszystkiego jako pewnik.

Jan Pieniążek, Stowarzyszenie Umarłych Statutów, student prawa

f Syty głodnego nie nakarmi

Czytam, że w Anglii 1,5 mln dzieci korzysta z darmowych obiadów w szkołach. W Polsce za czasów PO i Tuska było 800 tys. niedożywionych dzieci. Jak pomyślę, że te cwaniaki miałyby wrócić do władzy, to ręce opadają. Bieda nigdy rządów solidarnościowych nie interesowała. I nikt Solidarności nie liczył za tę społeczną katastrofę.



Paweł Maćkowski

Pamiętam, jak 20% wyrzucili na bezrobocie bez mrugnięcia okiem, a pół miliona pracowników PGR jednym podpisem pozabawili środków do życia i przyszłości. A potem „Wyborcza” obwiniała tych ludzi za ich zmarnowane życie. Jak jeden Aleksander Małachowski próbował zainteresować problemem katastrofy społecznej, którą stworzyli, to się z niego wyśmiewali.

Zdzisław Nowak

ZDJĘCIE TYGODNIA



W kwietniu 2021 r. na konferencji prasowej Mateusz Morawiecki obiecywał Polsce 770 mld zł. Gdzie te pieniądze, panie premierze?

W sierpniu inflacja pobiła kolejny rekord i wyniosła **16,1%**.

Na **6 bilionów 220 miliardów 609 milionów złotych** politycy rządzącej prawicy oszacowali straty, jakie nasz kraj poniósł podczas II wojny światowej w wyniku agresji i okupacji niemieckiej.

Zmarł **Tadeusz Ferenc**, prezydent Rzeszowa w latach 2002-2021. Wybitny samorządowiec, który zrobił z tego miasta przyjazną mieszkańcom, dynamicznie rozwijającą się metropolię. Wspaniały gospodarz o lewicowych poglądach. Od 1964 r. do rozwiązania partii należał do PZPR, a później do Socjaldemokracji Rzeczypospolitej i SLD.

Zmarł **Ignacy Golik**, wieloletni dziennikarz „Trybuny Ludu” i „Expressu Wieczornego”. Szanowany i lubiany przez kilka pokoleń dziennikarzy.

Najstarszy członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, 19 stycznia obchodził 100. urodziny.

Wirtualna Polska, wydawca Pudelka, musi przeprosić naszego autora Jakuba Dymka. Sąd Okręgowy w Warszawie na mocy podpisanej umowy zobowiązał go do przeproszenia Jakuba Dymka na stronie głównej i wypłacenia odszkodowania za krzywdę spowodowaną publikacją pomówień o gwałt i molestowanie seksualne jesienią 2017 r. Gorzka jest ta sprawiedliwość po pięciu latach. Zobaczmy, czy te media, które Dymka zajadłe atakowały, napiszą o wyroku.

Gdzie są dopłaty dla rolników do nawozów? Sierpień się skończył, a setki tysięcy rolników mimo zakłęb i obietnic nie dostało ani grosza. Wicepremier **Henryk Kowalczyk** to pisowski Sabala.

Może też był zajęty ślubem swojego zastępcy **Norberta Kaczmarczyka**?

Fundacja Grand Press wręczyła Medale Wolności Słowa. W kategorii Obywatel medal otrzymała **Katarzyna Wappa**, która „zachowała się tak jak trzeba w obliczu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej”, w kategorii Instytucja – sędzia **Igor Tuleya**, w kategorii Media – **Piotr Jacoń** (TVN 24).

Żołnierzyki z partii Ziobry to grupa wyspecjalizowana w produkcji afer. Po kompromitacji **Jacka Ozdoby** nad Odrą wiceminister rolnictwa **Norbert Kaczmarczyk** przedstawił kilka sprzecznych wersji historii z traktorem marki John Deere za 1,5 mln zł w roli głównej. Wesele urządził sobie w obiekcie, którego właściciel dostał 372 tys. zł z Funduszu Sprawiedliwości (tego od Ziobry).

Nagrodę Literacką Gdynia otrzymali: **Justyna Kulikowska** za tom „gift. z Podlasia”, **Agnieszka Gajewska** za biografię Lema „Wypędzony z Wysokiego Zamku”, **Krzysztof Bartnicki** za „Myśliwice, Myśliwice” i **Maciej Świerkocki** za przekład „Ulissesa” Joyce’a.

W pierwszym miesiącu obowiązywania tzw. wakacji kredytowych skorzystało już z nich 44% uprawnionych. Czyli 876 tys. posiadających kredyty o wartości 228 mld zł.

Andrzej Barański otrzymał **Nagrodę im. Stefana Treugutta** za reżyserię spektaklu „Badyle” według Tadeusza Różewicza. Nagrodą specjalną **Klubu Krytyki Teatralnej Stowarzyszenia Dziennikarzy RP** wyróżniono **Romek Gąsiorowską** za osiągnięcia aktorskie w spektaklu „Tamta twarz”.

PRZEBŁYSKI

Elitarny ród Kempów

Nie po to Beata Kempa męczy się za euro w Brukseli, żeby mąż i syn nie mieli rozrywki. Najlepiej takiej, która potwierdzi, że są już w tej wymarzonej nowej elicie. Długo nie szukała. Jest przecież Paweł Lisiak, którego Michał Woś, kumpel Kempy z Solidarnej Polski, powołał na łowczego krajowego. Lisiak kieruje Polskim Związkiem Łowieckim, a rodzina Kempy poluje sobie za darmo w ośrodkach hodowli zwierząt. Lisiak to modelowy ziobrysta: zero kwalifikacji, góra tupetu. Aktualnie procesuje się z firmą, którą kieruje. Bo Polski Związek Łowiecki zwolnił go dyscyplinarnie.



Niezależni Jagiellończycy

Jarosław Gowin nie ma szczęścia do ludzi. Albo ma, tyle że połowicznie. Wyszukuje młodych, utalentowanych konserwatystów, załatwia im posady i kasę. A oni? Traktują go jak autostopowicze podwózkę. Gowin zrobił swoje – i mu dziękujemy. Tak było z politykami partii, którą założył. I tak jest z Klubem Jagiellońskim. Młodzi poszli za władzą. Krzysztof Mazur, były prezes klubu, poszedł na współpracę do Dudy i na wiceministra, a obecny, Piotr Trudnowski, do Morawieckiego i Głińskiego. Wspierają władzę jako „niezależni eksperci”.

Kowalski ponad niebiosa

Co robią politycy Solidarnej Polski, jak im się zaczęło palić poniżej pleców? Poseł Janusz Kowalski, przez otoczenie zwany tumankiem, ratunek widzi w Maryi Dziewicy. Ale dlaczego na Facebooku Kowalski tak głupio się chichra? A na dodatek jest większy od Matki Boskiej?



Czarny humor

Węgla, naszego czarnego złota, nie ma. Ale coś czarnego jest. I sporo tego. W elektrowniach, a jakże. Gdzie spojrzeć, tam kolejny dowód czarnego humoru władzy. W elektrowni Bełchatów rządzi chrześniak poeta PiS Marka Matuszewskiego, były radny powiatu zgierskiego Michał Banaszczyk. Zespołem elektrowni Dolna Odra zarządza architekt, były działacz Ligi Polskich Rodzin, były europoseł Sylwester Chruszcz. Na elektrownię Ostrołęka rzucono zootechnika Pawła Cieckę. A na elektrownię Opołe polonistę i dziennikarza katolickiego radia Mirosława Pietruchę. I tak dalej. Widać, że partia ma zasoby. Sięgnęła po najlepszych. Frontem do kumpli. I rodzin.



PYTANIE TYGODNIA | Jak polskie szkoły są przygotowane na przyjęcie ukraińskich dzieci?

KALINA CZWARNOG,

Fundacja Ocalenie

Myślę, że nie najlepiej. Polski system edukacji nie jest bowiem przygotowany na żadną „inność”, a więc również na dzieci, które nie mówią po polsku (albo mówią bardzo słabo), są przyzwyczajone do innych sposobów nauczania albo przeszły traumę. W związku z tym obawiamy się, że oświatę czeka kolejny kryzys. Sporo sensu mają oddziały przygotowawcze, ale to rozwiązanie zostało wprowadzone niedawno i jeszcze nie okrzepło, a przede wszystkim takich oddziałów jest na razie niewiele. Istotnym problemem systemowym jest ponadto kwestia dzieci, które powinny iść do szkoły średniej. Ponieważ nie ma rejoni-zacji, każdy dyrektor i każda dyrektorka może powiedzieć, że danego ucznia nie przyjmie.

MARTA SZYMCZYK,

autorka strony [Nieszablona pedagog](#)

Niestety wcale. Nie zostało zwiększone finansowanie szkół, mamy największy od lat kryzys zawodu nauczyciela (wielu odchodzi, na stronach kuratoriów pojawia się mnóstwo ofert pracy), w dalszym ciągu nie ma zatrudnionej specjalistycznej kadry, w tym edukatorów i edukatorek międzykulturowych, a bariera językowa nadal stanowi poważny problem. Dodatkowo liczba dzieci w klasach jest zwiększana do granic możliwości. Mogłabym wyliczać te nierozwiązane kwestie bardzo długo. Ministerstwo

nie zdało tego egzaminu, choć było sporo czasu na wprowadzenie niezbędnych rozwiązań prawnych oraz poważne dofinansowanie oświaty, m.in. na ten cel.

MAREK PLEŚNIAR,

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty

Jak zwykle, czyli dajemy radę. Ukraińskie dzieci zagęściły plan lekcji i same na tym ucierpią – słyszałem o przypadkach, kiedy lekcja polskiego jest dla nich dziewięcią godziną zajęć danego dnia. Nie jest to jednak problem, który nas przytłacza. Dzieci uchodźcze przychodzą do szkoły, która ma swoje bolączki, ale w przypadku przeciętnej placówki średniej wielkości w mieście mówimy o zaledwie kilku lub kilkunastu dodatkowych uczniach, i to w różnym wieku. Nasze główne zmartwienia są zupełnie inne – mam na myśli zwłaszcza brak nauczycieli – i dotyczą edukacji wszystkich uczniów.

FRANEK VETULANI,

czytelnik PRZEGLĄDU

Nie są przygotowane nawet na przyjęcie polskich dzieci, bo w wielu szkołach są braki kadrowe. A ile osób w kadrze nauczycielskiej mówi po rosyjsku i ukraińsku? Czy rząd zrobił cokolwiek, by pomóc nauczycielom poszerzyć kompetencje w tym zakresie?

Więcej o ucieczce nauczycieli – s. 26